

Skandal. Rząd zachęca do wyrzynania parków narodowych!!!



■ Adam Wajrak 2009-07-28, ostatnia aktualizacja 2009-07-28 17:17:35.0

Szykuje się ekologiczny skandal. Zamiast śpiewu ptaków być może już niedługo w parkach narodowych będziemy słyszeć wyłącznie warkot pił. Chodzi o ustawę o finansach publicznych którą 16 lipca 2009 r. uchwalił Sejm, a która w środę ma zająć się Senat.

Ustawa przewiduje likwidację i reorganizację gospodarstw pomocniczych działających przy różnych państwowych jednostkach, w tym - uwaga!!! - w parkach narodowych.

Szkopuł polega na tym, że jak wynika z proponowanych przepisów oraz z wypowiedzi na sejmowej komisji finansów publicznych wiceminister finansów Elżbiety Suchockiej-Roguskiej, w parkach szczytkowe gospodarstwa pomocnicze zostaną i parki będą mogły z nich zatrzymywać zyski. To pozwalało parkom robić wiele rzeczy, na które nie dostawały z budżetu. Zyski gospodarstw pomocniczych parków pochodziły z różnych źródeł.

Po przegłosowaniu ustawy w takiej formie jedynym - poza budżetem - źródłem zasilającym parkową kasę będzie gospodarka leśna, czyli wycinka. Natomiast dochody ze sprzedaży biletów wstępu do Parków powędrują do budżetu państwa. Mało który dyrektor będzie miał bodziec by parki udostępniać ludziom. A przecież to właśnie by pokazywać wspaniałą przyrodę stworzono parki. Za to każdego dyrektora korcić będzie by sięgać po siekiere i zarobić parę groszy.

Nietrudno przewidzieć jak ten system będzie działał i jakie będą efekty. Biedujące już i tak parki narodowe, by zarobić na swoje potrzeby rozpoczną cięcia na niespotykaną dotąd skalę. Ktoś powie, że w parkach nie wolno wycinać dla celów komercyjnych. Owszem, ale zwykłą wycinkę bardzo łatwo ukryć pod płaszczykiem "przebudowy drzewostanu", oznaczającej zwykle przebudowę jednego sztucznego lasu na inny sztuczny las, walki z "szkodnikami" lub tzw. "zapobieganiu przyspieszonemu rozpadowi drzewostanów".

Jest tajemnicą poliszynela, że już w tej chwili niektóre parki narodowe tną by poprawić swoją marną sytuację finansową. A jak zaczną ciąć, gdy będzie to jedyne źródło dochodu? Nawet nie chcą sobie tego wyobrażać. Bo przecież nikt mi nie mówi, że parki wyrwą dodatkowe pieniądze z budżetu.

Błagam senatorów, błagam posłów: Nie zamieniajcie parków narodowych w zwykłe nadleśnictwa!!! Nie doprowadźcie do tego, że zamiast ptaków usłyszymy w nich piły!!!

Adam Wajrak